

## Królowa śniegu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Taka piękna, taka biała  
Że zakochać się to chwila  
W śnieżnych gwiazdkach odjechałaś  
Nie zdążyłem cię zatrzymać  
Zostawiłaś wizytówkę  
Pod powieką śni się chwila  
Pani skrzących zórz polarnych  
Oślepiłaś, oślepiłaś

W jasyr wzięłaś mnie lodowy  
Mrozisz swej urody tchnieniem  
I na własność zdobyć chcesz bym  
Twym polarnym był niedźwiedziem

Izolujesz na odległość  
Od krnąbrności leczysz chłodem  
Dajesz sobą mi odetchnąć  
Kiedy dobrze gram swą rolę  
Nasza rewia ma publiczność  
Uśmiech, ukłon, piękne stroje  
Nic że zimno, nic że ślisko  
Że na nogach ledwo stoję

W jasyr...

Oswoiłaś mnie i trzymasz  
Rzucasz ochłap mi rozkoszy  
Bym tym bardziej dniami cierpieć  
Z żalu głośno wył po nocy  
A jest przecież takie słowo  
Co w baranka bestię zmienia  
Słowo - kocham cię, niestety  
Nie zna go królowa Zima

W jasyr wzięłaś mnie lodowy  
Nędzny jestem i żalosny  
I choć styczeń chłodem warzy  
Czekam wiosny, czekam wiosny

MAREK SOCHACKI

Strona poświęcona życiu i twórczości

## Królowa śniegu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**